

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XVII 2018 nr 2 (33) s. 5-16

PAWEŁ BEYGA*

ŚWIĘTY JÓZEF JAKO MISTYK W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNYCH DEFINICJI MISTYKI EDYTY STEIN I LOUISA BOUYERA

W krzeszowskim opactwie znajduje się sanktuarium Matki Bożej Łaskawej z cudownym obrazem. Drugą bardzo ważną postacią w tym miejscu jest św. Józef, uwieczniony na XVII-wiecznych freskach Michała Willmanna, zwanego „śląskim Rafaelem”¹. Obrazy znajdujące się w krzeszowskim kościele pw. św. Józefa ukazują patrona tej świątyni nie tylko w scenach znanych z przekazów ewangelicznych, ale także w tych, których należałoby raczej szukać w apokryfach lub pobożnej tradycji. Do nich można zaliczyć ukazanie Józefa klęczącego przed Maryją przepraszającego za swoją niewiarę w Jej dziewicze macierzyństwo, adorację nowo narodzonego w Betlejem Jezusa, odpoczynek Świętej Rodziny w drodze do Egiptu czy śmierć Józefa. Michał Willmann nie ograniczył się jednak do przedstawienia jedynie scen z ziemskiego życia Opiekuna Jezusa, ale pozwala oglądającym jego freski spoglądać za zasłonę wieczności, w której Józef przebywa w otchłani, otrzymuje wieniec chwały od Chrystusa i cieszy się oglądaniem Boga. Wymowa obrazów poświęconych

* Paweł Beyga – doktor nauk teologicznych (teologia dogmatyczna), interesuje się związkiem liturgii z treścią wiary; e-mail: pbeyga@wp.pl.

¹ T. FITYCH. *Michael Willmann – współtwórca i uczestnik krzeszowskiego kręgu religijno-kulturowej wymiany darów*. „Perspectiva” 5:2006 nr 1 s. 62.

św. Józefowi staje się klarowna w kontekście XVII stulecia, nazywanego „złotym wiekiem” kultu Oblubieńca Maryi².

Wszelkie informacje na temat św. Józefa w Piśmie Świętym sprowadzają się do czterech stwierdzeń³. Po pierwsze Józef to małżonek Maryi Dziewicy (zob. Mt 1,18-25; Łk 2,5), a z tego związku wypływają Jego wszystkie przywileje. Po drugie Józef był uważany za ojca Jezusa, który stał się człowiekiem nie za sprawą mężczyzny, ale poprzez szczególne działanie Ducha Świętego (zob. Łk 2,42; 3,23; Mt 13,55). Po trzecie był on cieślą i opiekunem domu w Nazarecie (zob. Łk 2,51). Wreszcie po czwarte Józef miał być obdarzony wszelkimi cnotami jako mąż sprawiedliwy (zob. Mt 1,19). Pismo Święte ukazuje zatem Józefa w tych czterech odsłonach. Warty zaznaczenia jest fakt, że rola Józefa ukazana w genealogii Mateusza sprowadza się do nadania Jezusowi legalnej przynależności do rodu Dawida⁴.

Celem niniejszego artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na następujący problem: czy św. Józefa można nazwać mistykiem oraz co za tym przemawia? Temu problemowi podporządkowana jest struktura wystąpienia, która zawiera się w trzech punktach. Na początku zostaną zaprezentowane definicje mistyki dwóch przedstawicieli współczesnej myśli teologicznej: Edyty Stein oraz Louisa Bouyera. Kolejno ukazane będą wybrane sceny z ziemskiego życia Józefa. W ostatniej części zostanie ukazany Józef na krzeszowskich obrazach u progu wieczności i w chwale. Zakończenie stanowić będzie zebranie wniosków wypływających z przeprowadzonych badań.

Pomoc w naukowych poszukiwaniach będą stanowić przede wszystkim krzeszowskie freski Michała Willmanna, ale także wszystko to, z czego czerpie tzw. józefologia, czyli Pismo Święte, Tradycja oraz *sensus fidei* Kościoła. Niezwykle interesująca w tym kontekście jest również teologia św. Józefa wypracowana przez cysterskiego opata Bernarda Rosę.

1. MISTYKA WEDŁUG EDYTY STEIN I LOUISA BOUYERA

Gdy pytamy o to, czym jest mistyka, przed oczami stają postacie wielkich mistrzów duchowych, którzy doświadczyli w swoim życiu szczególnego działania Boga. Do nich można zaliczyć takie osoby jak Hildegardę z Bingen, Jana od Krzyża, Teresę z Avilla czy Annę Katarzynę Emmerich. Sprecyzowania domaga się jednak samo pojęcie «mistyka». Należy się z nim bowiem obchodzić bardzo ostrożnie i z dużą znajomością rzeczy.

² TENŻE. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie u Bernarda Rosy i jego kontynuatorów*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 18:1985 s. 57.

³ Zob. P. SOLIMEO. *Pójście do Józefa*. Kraków 2008 s. 7.

⁴ Zob. J. RATZINGER – BENEDYKT XVI. *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*. Kraków 2012 s. 17.

Louis Bouyer – żyjący w XX w. francuski konwertyta z chrześcijaństwa ewangelickiego na katolicyzm, eklezjolog⁵, promotor ruchu liturgicznego oraz specjalista od życia duchowego, w 1949 r. wskazał, że słowo «mistyka» pochodzi ze świata chrześcijańskiego⁶. W środowisku greckim nie używano tego wyrażenia, a nawet prawie nie znano przymiotnika *mystikos*. Jeśli był on używany, to nie określał żadnego doświadczenia religijnego, ale ryt religijny w zewnętrznej postaci⁷. Dopiero chrześcijaństwo wprowadziło to słowo do teologii. Louis Bouyer stwierdził, że

[...] w terminologii chrześcijańskiej *mystikos* (ukryte) jest coś, co ma związek z tajemnicą miłości Bożej do nas, z miłością, która objawiła się i stała się nam dostępna w Chrystusie⁸.

Ten związek miłości Boga i człowieka przejawia się we wzajemnym zjednoczeniu. Edyta Stein – wrocławianka, nawrócona z judaizmu na katolicyzm, filozof i wreszcie męczennica, badając mistykę w ujęciu Jana od Krzyża oraz Teresy z Avilla, wyróżniła trzy stopnie zjednoczenia duszy z Bogiem. Pierwszy to istotowe zamieszkiwanie Boga we wszystkich rzeczach stworzonych, przez co utrzymuje je w bycie⁹. To ujęcie bliskie jest teologii Tomasza z Akwinu, który upatrywał istnienia wszystkich rzeczy stworzonych w istnieniu Boga¹⁰. Drugi stopień zjednoczenia z Bogiem to zamieszkiwanie w duszy przez łaskę. Edyta Stein zaznacza, że zamieszkiwanie przez łaskę możliwe jest jedynie u istot osobowo-duchowych, ponieważ wymaga dobrowolnego przyjęcia łaski uświęcającej. Bóg zatem nie może zjednoczyć się z duszą, która trwa w stanie grzechu. Każde bowiem złamanie prawa Bożego jest odwróceniem się od Prawodawcy z równoczesnym odrzuceniem Jego łaski¹¹. Trzeci stopień zjednoczenia to „[...] przekształcające i przebóstwiający zjednoczenie w doskonałej miłości”¹². Ten stan nazywany jest mistyką i osiągniany jest jedynie poprzez współpracę człowieka z łaską. Dusza musi być wolna od jakiegokolwiek innego bytu, wolna od wszystkich innych i od samej siebie. Edyta Stein zaznacza, że także ten stan jest zarezerwowany jedynie dla bytów osobowych, ponieważ Bóg jako Osoba może wejść tylko tam, gdzie mu osobowo otwarto¹³.

⁵ Najbardziej znana praca L. Bouyera z dziedziny eklezjologii to: *Kościół Boży: mistyczne ciało Chrystusa i świątynia Ducha*. Warszawa 1977.

⁶ Praca poświęcona temu zagadnieniu to: L. BOUYER. *Mystik – Zur Geschichte eines Wortes, in Grundfragen christlicher Mystik*. Stuttgart 1987.

⁷ Zob. J. SUDBRACK. *Mistyka. Doświadczenie własnego ja – Doświadczenie kosmiczne – Doświadczenie Boga*. Kraków 1996 s. 24.

⁸ *Tamże* s. 25.

⁹ E. STEIN. *Wiedza Krzyża*. Kraków 2005 s. 235.

¹⁰ Zob. S. ŚWIERZAWSKI. *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Poznań 2002 s. 67.

¹¹ STEIN. *Wiedza Krzyża* s. 235-237.

¹² *Tamże* s. 235.

¹³ *Tamże* s. 237.

Wrocławska filozof i teolog zauważyła, że Jan od Krzyża, mówiąc o zjednoczeniu z Bogiem, w kontekście dwóch ostatnich jego stopni dokonał pewnego rozróżnienia. Utrzymane jest ono w symbolice miłości zakochanych osób, którymi w tym kontekście są Bóg i człowiek. Zjednoczenie przez łaskę, czyli drugi stopień, porównany jest do „zaręczyn”¹⁴. Jest to jakby obietnica i szansa na osiągnięcie doskonalszej, czyli mistycznej relacji z Bogiem. Potrzebna jest tutaj zgodność, a nawet utożsamienie woli ludzkiej z wolą Bożą. Maksymilian Kolbe mówił wręcz, że wola człowieka musi równać się woli Bożej. Mistyczna relacja to „zaślubiny”, czyli „bezgraniczne, wzajemne oddanie i zjednoczenie”¹⁵. Obraz zaręczonych i małżonków posłużył Janowi od Krzyża do zobrazowania więzi, która może łączyć duszę ludzką z Bogiem. W kontekście badań Edyty Stein nad mistyką dwóch karmelitańskich świętych nie pojawiają się tak charakterystyczne wizje, szczególne dary czy charyzmaty, które kojarzone są powszechnie z pojęciem mistyki.

Louis Bouyer, zajmujący się życiem wewnętrznym¹⁶, mówiąc o naturze doświadczenia mistycznego, również zaznaczył, że „[...] ani widzenia, ani ekstazy, ani zachwyty, ani żadne inne przeżycia tego rodzaju nie stanowią integralnego elementu mistyki”¹⁷. Wynika z tego, iż spoglądanie na mistykę tylko przez pryzmat nadnaturalnych zjawisk stanowi jej redukcję. Na najwyższych szczytach zjednoczenia z Bogiem dostępnych w doczesności, czyli w swoistych zaślubinach duchowych, przywołane zjawiska w ogóle mogą nie występować.

Ten francuski jezuita definiował mistykę jako najgłębsze – jakie można osiągnąć na ziemi dzięki łasce – przyjęcie do siebie prawd Ewangelii, rzeczywistości życia sakramentalnego, które chrześcijanin otrzymuje przez wiarę i przyswaja sobie przez miłość¹⁸. Louis Bouyer zwrócił uwagę na życie sakramentalne, które nie było dość podkreślane w mistyce hiszpańskich mistrzów duchowych, takich jak Jan od Krzyża czy Teresa z Avilla. Zaznaczył jednocześnie, że osiągnięcie „mistycznych zaślubin” nie jest zadaniem jedynie dla wybranych, ale stanowi jeden z etapów życia wewnętrznego człowieka.

Święci, którzy na pierwszy rzut oka nie wydają się mistykami, w rzeczywistości żyją niewątpliwie życiem mistycznym, chociaż o tym nie mówią, a może nawet w pewnej mierze tego nie dostrzegają¹⁹.

¹⁴ Tamże s. 242.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ L. Bouyer wiele swoich prac poświęcił także liturgii Kościoła. Zob. L. BOUYER. *Architektura i liturgia*. Kraków 2008; *Misterium paschalne*. Kraków 1973. Należał do promotorów odnowy liturgii katolickiej po Soborze Watykańskim II.

¹⁷ TENŻE. *Wprowadzenie do życia duchowego*. Warszawa 1982 s. 205.

¹⁸ Tamże s. 207.

¹⁹ Tamże s. 208.

Podporządkowują oni wszystko wierze, ich życie oraz świadomość ulegają przebudowaniu, aby poddać wszystko dążeniu ku Bogu. Ich egzystencja z egocentrycznej przekształca się w teocentryczną.

Edyta Stein i Louis Bouyer zaprezentowali mistykę jako szczególne zjednoczenie z Bogiem, odwołując się do metafory zaślubin. Oboje podkreślili konieczność współpracy z łaską oraz ukazali osiągnięcie stanu mistycznego jako drogę, a nie jako nagłą i niespodziewaną Bożą interwencję w życie człowieka. Louis Bouyer dodatkowo wskazał na życie sakramentalne jako miejsce wzrostu ku chrześcijańskiej doskonałości.

2. ŻYCIE DOCZESNE JÓZEFA NA KRZESZOWSKICH MALOWIDŁACH MICHAŁA WILLMANNA

W kontekście spojrzenia Edyty Stein oraz Louisa Bouyera na mistykę należy zatem zadać pytanie: czy Józef z Nazaretu był mistykiem? Konieczne jest odwołanie się do oryginalnej józefologii, wypracowanej przez cysterskiego opata Bernarda Rosę, któremu zawdzięczamy malowidła spod pędzla Michała Willmanna. Krzeszowski opat w centrum swojej józefologii postawił ideę Najświętszej Rodziny jako Trójcy stworzonej²⁰. Józef rozpatrywany jest w tym ujęciu zawsze w towarzystwie Jezusa oraz Maryi. Staje się to zrozumiałe, gdy przyjmiemy, iż prawną podstawą ojcostwa Józefa wobec Jezusa było małżeństwo z Maryją. Ścisły związek Józefa z Chrystusem w przywileju przybranego ojcostwa dokonał się poprzez małżeńską miłość z Maryją, czyli przez ludzką rodzinę²¹.

Doświadczenie mistyczne rozpoczyna się w doczesności, dlatego w pierwszej kolejności należy spojrzeć na ziemskie życie Józefa. Bernard Rosa ukazywał jego narodziny przez analogię do narodzin Maryi. Największymi darami nadprzyrodzonymi udzielonymi przez Boga Józefowi miało być odwieczne przeznaczenie do opieki ziemskiej nad Synem Bożym oraz zachowanie go od grzechu pierwородnego²². Hipoteza niepokalanego poczęcia Józefa rozwinęła się w średniowieczu i przyjmowała dwojaką argumentację. Pierwsze spojrzenie w terminie «niepokalanego poczęcia» upatrywało wyjątkowej świętości Oblubieńca Maryi, jednakże zaznaczano, iż zaciągnął on dług Adama, a więc zmaże grzechu pierwородnego. Drugie rozumienie rozszerzało na Józefa przywilej właściwy tylko Maryi, czyli zachowanie od zmazy grzechu pierwородnego już od chwili poczęcia²³. Argumentowano te stanowiska poprzez konieczność podobieństwa do siebie tych szczególnych

²⁰ T. FITYCH. *Trójca stworzona. Nauka o świętym Józefie na Śląsku*. Lublin 1990 s. 109.

²¹ Zob. JAN PAWEŁ II. *Adhortacja apostolska Redemptoris Custos* (15.08.1989) [dalej: RC] pkt 7.

²² FITYCH. *Trójca stworzona* s. 109.

²³ Zob. F. FILAS. *Święty Józef. Człowiek Jezusowi najbliższy*. Kraków 1979 s. 202.

małżonków. Te stanowiska nigdy jednak nie zostały zdogmatyzowane i są obecnie hipotezami teologicznymi.

Główny nacisk Bernard Rosa położył jednak na dary, które Józef otrzymał w momencie małżeństwa z Maryją, a więc na wszystko to, co zawiera się w dziewiczej i czystej miłości. Podstawą tych darów miało być jego duchowe dziewictwo, które realizowało się we wzajemnej dziewiczej miłości wobec Maryi oraz Jezusa²⁴. Dziewictwo to kolejny przywilej, który miał ukazać podobieństwo Józefa do Maryi. Andrzej Koziół zauważył, że w czasach opata Bernarda Rosy i Michała Willmanna znane były wizerunki przedstawiające *Pocałunek Marii* oraz *Pocałunek Józefa*. Osobą całowaną przez Matkę lub ziemskiego Opiekuna był zawsze Jezus²⁵. Brak wizerunków ukazujących pocałunek pomiędzy Maryją a Józefem należy z pewnością tłumaczyć nie tylko pragnieniem ukazania dziewictwa Matki Bożej, ale być może także jej Oblubieńca. Również hipoteza dziewictwa Józefa nie została zdogmatyzowana, ale znajduje wyraz w pobożności chrześcijańskiej²⁶.

Na jednym z obrazów Willmanna widnieje Józef, który przeprosza Maryję za swoją niewiarę w jej dziewicze macierzyństwo. Niewiara Józefa klóciłaby się jednak z hipotezą o jego wyjątkowej świętości życia, postulowanej w XVII w. przez określenie «niepokalanie poczęty». W kontekście józefologii Rosy należałoby mówić nie o braku wiary, ale o pokorze Józefa. Św. Bernard z Clarvauz w zamiarze oddalenia małżonki przez Józefa upatrywał jego aktu wiary podobnego do *fiat* Maryi. Ze względu na wielką świętość poświęconej mu Dziewicy Józef uznał się za niegodnego życia z kobietą przeznaczoną do tak ważnego zadania²⁷. Ewangelista Mateusz, który ukazał wydarzenia sprzed narodzenia Jezusa z perspektywy Józefa, nazywa go „mężem sprawiedliwym” (Mt 1,19). Przydomek „sprawiedliwy” odpowiada nowotestamentowej postawie „wiary”. Zatem wola Boża dla Józefa nie była narzuconym z zewnątrz prawem, ale prawdziwą radością²⁸.

Postawa wiary Józefa, która manifestuje się w przyjęciu brzemiennej Maryi (Mt 1,24), spełnia jedno z kryteriów mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Dla przywoływanej już Edyty Stein to utożsamienie woli człowieka z wolą Boga rozpoczyna drogę od „mistycznych zaręczyn” do „mistycznych zaślubin”²⁹. Wszystko rozwiązuje się poprzez posłuszeństwo wobec zamiarów Boga. Choć ewangelie tego nie podają, możliwe były wyrzuty sumienia u Józefa, które zmusiły go do

²⁴ Zob. FITYCH. *Trójca stworzona* s. 109.

²⁵ Por. A. KOZIÓŁ. *Angelus Silesius, Bernhard Rosa i Michael Willmann, czyli sztuka i mistyka na Śląsku w czasach baroku*. Wrocław 2006 s. 140.

²⁶ Józefa często przedstawia się z lilią w dłoni, symbolem czystości i dziewictwa. Również Litania do św. Józefa przypisuje Mu tytuł „Józefa najczystszeo”, nie tylko w odniesieniu do czystości małżeńskiej, ale także do całego życia Oblubieńca Maryi.

²⁷ Zob. SOLIMEO. *Pójdźcie do Józefa* s. 30.

²⁸ Zob. RATZINGER – BENEDYKT XVI. *Jezus z Nazaretu* s. 57.

²⁹ STEIN. *Wiedza Krzyża* s. 241.

przeproszenia swojej Małżonki za zamiar oddalenia Jej. Jednak równocześnie scenę tę można odczytywać jako początek drogi Józefa ku kontemplacji Wcielonego Słowa, które połączyło się z nim tak ściśle, jak z żadnym innym mężczyzną na ziemi. Józef zatem stanął w centrum zbawczych wydarzeń ze świadomością, że jest to przestrzeń działania Boga, którego on jest nie tylko świadkiem, ale także współpracownikiem.

Bernard Rosa, ukazując tajemnicę Józefa, prezentował Świętą Rodzinę jako widzialną i stworzoną figurę Trójcy niewidzialnej i niestworzonej³⁰, nazywając Ją „uroczą kopią Trójjedynego Boga”³¹. W widzialnej postaci „Trójca stworzona” lub, inaczej mówiąc, Trójca ziemiska – *Trinitas terrestris*³² – objawiła się podczas betlejemskiej nocy. Willmann, ukazując wydarzenia z groty narodzenia Pańskiego, przedstawił na pierwszym planie Józefa adorującego Dzieciątka Jezus. Jest on częścią Trójcy stworzonej, która ma ukazywać Trójcę Świętą. Osobą, która łączy te dwie wspólnoty, jest Jezus Chrystus, który w bóstwie jest współistotny Ojcu i Duchowi, a w człowieczeństwie podobny do Maryi i Józefa³³. Poprzez obcowanie z Nowonarodzonym i Jego Matką Józef nie tylko odzwierciedla życie Trójcy niestworzonej, ale prawdziwie ma w nim udział.

Boskie zaślubiny, czyli stan mistyczny, o którym mówili Edyta Stein oraz Louis Bouyer, sprawiają, iż życie z egocentrycznego staje się teocentryczne. Jezus od momentu narodzin staje jako dziecko w centrum życia Rodziny z Nazaretu. Zajmuje pierwsze miejsce nie tylko jako człowiek, ale także jako prawdziwy Bóg. Życie Józefa nabiera prawdziwie teocentrycznego charakteru poprzez utożsamienie jego woli z Bożą oraz poprzez obecność wcielonego Boga w jego domu. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Redemptoris Custos* zauważył, że w miłości Józefa do Jezusa następuje „konsekracja unii hipostatycznej” – człowiek został przyjęty do jedności Boskiej Osoby Słowa-Syna. Wraz z przyjęciem tego, co ludzkie, nastąpiło także przyjęcie rodziny jako pierwszej przestrzeni bytowania. W tym kontekście zostało również przyjęte ludzkie ojcostwo Józefa³⁴. Ojcowska miłość Józefa do Jezusa jest obrazem tajemnicy trynitarnej³⁵. Louis Bouyer zaznaczał, iż nie są konieczne nadzwyczajne wizje, uniesienia, aby można mówić o doświadczeniu mistycznym. Troska Józefa o Jezusa objawiała się w czuwaniu nad nowo narodzonym Dzieckiem, w zapewnieniu ciepła i bezpieczeństwa Jemu i Jego Matce. Paradoksalnie sprawy życia codziennego pozwalały Józefowi obcować z wcielonym Bogiem, karmić ziemskim chlebem Chleb żywy (por. J 6,34). W tym znaczeniu

³⁰ Zob. FITYCH. *Trójca stworzona* s. 111.

³¹ KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernhard Rosa i Michael Willmann* s. 124.

³² *Tamże* s. 137.

³³ Schemat korelacji Jezusa z Trójcą Świętą i Trójcą stworzoną przedstawiony jest w: FITYCH. *Trójca stworzona* s. 112.

³⁴ RC 21.

³⁵ *Tamże* 18.

Opiekun Świętej Rodziny był mistykiem, ponieważ w codziennej trosce o dom w Nazarecie odzwierciedlał oraz miał udział w Boskim życiu manifestującym się w Osobie Jezusa Chrystusa.

3. JÓZEF U PROGĘ WIECZNOŚCI I W CHWALE NA KRZESZOWSKICH OBRAZACH

Tematyka ostatnich krzeszowskich fresków Michała Willmanna wykracza już poza doczesne życie Józefa. Ukazują go przechodzącego do wieczności oraz otoczonego chwałą w niebie. Niemożliwe jest podanie dokładnej daty śmierci Józefa³⁶, ponieważ takich informacji nie zawierają ewangelie, nie przekazują ich Tradycja ani ojcowie Kościoła³⁷. Jednak współcześni egzegeci zgodnie opowiadają się za stwierdzeniem, iż Józef nie żył już w momencie prowadzenia publicznej działalności przez Jezusa³⁸. Willmann, przedstawiając śmierć Opiekuna Świętej Rodziny, nie zaskakuje oryginalnością, ponieważ już od czasów średniowiecza wyobrażano sobie tę scenę prawie zawsze w ten sam sposób. Józef leżący na łóżku w towarzystwie Jezusa i Maryi przechodzi z doczesności w wieczność. Ten obraz z pewnością miał wpływ na popularność powstających Bractw Dobrej Śmierci, które za swojego patrona obierały św. Józefa.

Jan Paweł II w adhortacji *Redemptoris Custos* przedstawiał Józefa jako „sługę zbawienia”³⁹. W chwili śmierci przestał on być sługą, a stał się tym, który zbawienie przyjmuje⁴⁰. Śmierć jest nie tylko ustaniem funkcji życiowych, ale w kontekście teologicznym jest przejściem ze świata doczesnego do wieczności, ku oglądaniu Boga. Poprzez sakramenty i życie w łasce człowiek dostępuje na ziemi owoców zbawczych wydarzeń. Edyta Stein w drodze ku doświadczeniu mistycznemu wyróżniała przyjęcie łaski oraz współpracę z nią. Natomiast Louis Bouyer ukazał sakramentalne życie jako konieczny element życia mistycznego⁴¹. Józef natomiast nie tylko miał udział w owocach zbawienia, ale brał udział w zbawczych wydarzeniach.

³⁶ Koptyjscy monofizyci na postawie opowiadania *Historia Józefa Cieśli* obchodzili wspomnienie śmierci Józefa 20 lipca. Autorstwo tego dzieła jest nieznane, ale jego powstanie może być datowane nawet na II w. Na Zachodzie opowieść tę przypomniał Izidor Isolanii. Zob. T. STRAMARE. *Święty Józef w historii zbawienia*. Warszawa 1996 s. 83.

³⁷ Józef nie jest obecny podczas wesela w Kanie Galilejskiej ani nie jest wspomniany w żadnym miejscu podczas publicznej działalności Jezusa. Maryja zostaje również oddana pod opiekę Janowi w scenie śmierci Chrystusa. Są to argumenty za stanowiskiem, iż Józef musiał umrzeć przed rozpoczęciem publicznej działalności Jezusa albo na jej początku.

³⁸ Zob. SOLIMEO. *Pójdźcie do Józefa* s. 60.

³⁹ RC 8.

⁴⁰ Por. STRAMARE. *Święty Józef w historii zbawienia* s. 83.

⁴¹ Również *Katechizm Kościoła katolickiego* stawia szczególny nacisk na życie sakramentalne, mówiąc o mistyce. Zob. *Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 2012 pkt 2014.

Nie tylko poprzez wydarzenia paschalne, ale także w ludzkich czynach Syna Bożego realizował się Boży plan zbawienia. Choć z pewnością Józef nie żył już w momencie śmierci Jezusa, to nie można wykluczyć, iż widział on niektóre Jego cuda lub słyszał o nich. Należy przywołać w tym miejscu słowa Leona Wielkiego: „to, co było widzialne w naszym Zbawicielu, przeszło do Jego misterium”⁴². Józef zatem oglądał to, co dzisiaj wyrażają znaki sakramentalne, a mistycy Kościoła mieli okazję widzieć jedynie poprzez łaskę. Uczestniczył w wydarzeniach, w których należy upatrywać genezy sakramentów. Spełnia zatem warunek uczestnictwa w życiu sakramentalnym, ale w doskonalszy od innych sposób, ponieważ był uczestnikiem tego, co obecnie wyrażają znaki sakramentalne⁴³.

Willmann ukazuje odchodzenie Józefa do wieczności w towarzystwie Marii i Jezusa, który w geście błogosławieństwa żegna swojego ziemskiego Opiekuna. Józef, umierając w obecności Chrystusa, na krzeszowskim malowidle nie przypomina starca, ale mężczyznę w sile wieku. Wczesną śmierć Józefa można wytłumaczyć spełnieniem jego misji, czyli opieki nad młodym Jezusem. Widoczna jest tutaj cecha przypisywana mistykom, czyli całkowite poddanie się woli Bożej. Józef odchodzi po wieczną nagrodę do Boga po zakończeniu ziemskiego życia, w którym miał przywilej oglądania Chrystusa i pełnienia Jego zbawczej woli.

Niezwykle bogate w teologiczną treść są dwa ostatnie obrazy Willmanna z krzeszowskiego kościoła, które przedstawiają Józefa w wieczności. Pierwszy ukazuje Opiekuna Najświętszej Rodziny w otchłani, a drugi w chwale nieba. Miejsce, do którego udawały się dusze zmarłych po śmierci, Żydzi nazywali Szeolem⁴⁴. Znajdowały się tam zarówno dusze sprawiedliwych, jak i potępionych. Skład Apostolski podaje, że Chrystus „zstąpił do piekieł”. Wyrażenie «piekło» nie oddaje pełnego znaczenia tego słowa. Chodzi o Szeol, do którego udał się Jezus po męce, aby otworzyć bramy nieba zbawionym. Ikonografia chrześcijańskiego Wschodu często przedstawia Chrystusa w otchłani wyciągającego rękę do starca, którym jest rajski Adam⁴⁵. Również Józef, jeśli zmarł przed śmiercią Jezusa, musiał zstąpić do otchłani. Willmann przedstawia go jako jaśniejącego, odzianego w białe szaty mężczyznę pośród innych dusz. Być może malarz chciał ukazać szczególną świętość Józefa,

⁴² Tamże pkt 1115.

⁴³ Sakramentologia upatruje genezy sakramentu namaszczenia chorych w Liście św. Jakuba (Jk 5,14-15). Rzeczywiście jest tam *expressis verbis* polecenie namaszczenia olejem i modlitwy nad chorym. Jest to jednak już opis praktyki pierwotnego Kościoła. Z dużym prawdopodobieństwem sam Chrystus mógł polecić apostołom tę praktykę. Jednakże obecność Jezusa przy umierającym Józefie może być odczytywana jako pierwsze umocnienie umierającego przez samego Zbawiciela, co wyrażają znaki sakramentalne przy namaszczeniu chorych, a szczególnie przy okazji wiatyku.

⁴⁴ Z. KIJAS. *Niebo dom Ojca*. Kraków 2001 s. 19-20.

⁴⁵ Ten motyw podejmuje także polska pieśń wielkanocna, w której znajdują się słowa: „Twój, Adamie, dług spłacony, Okup ludzki dokończony; Wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi, Dziećmi twymi. Alleluja!”

który poprzez odmienny strój, jaśniejsze oblicze i szaty, miał wyróżniać się wśród innych oczekujących Zbawiciela.

Kolejny obraz ukazujący wieczność to Józef w chwale – *Gloria św. Józefa*. Na fresku Willmanna scena ta jest niezwykle podobna do wyobrażeń wniebowziętej Maryi⁴⁶. Malarz ukazał Opiekuna Najświętszej Rodziny siedzącego na obłoku z lilią w dłoni, unoszonego przez aniołów. Istniała hipoteza teologiczna, która również Józefowi przypisywała przywilej wzięcia z duszą i ciałem do nieba⁴⁷. Argumentowano ją na podstawie fragmentu z Ewangelii Mateusza opisującego zmartwychwstanie umarłych po śmierci Chrystusa:

Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu (Mt 27,53-53).

Teologowie spierali się, czy zmartwychwstanie to było podobne do przypadku Łazarza, który został wskrzeszony, lecz powtórnie umarł, czy też zmarli ci po powrocie do swoich ciał przebywali na ziemi przez 40 dni i wstąpili razem z Chrystusem do nieba⁴⁸. Wśród tych zmartwychwstałych miał być i Józef, który spośród wszystkich najbardziej miał zasługiwać na przywrócenie do życia. obrońcy hipotezy o wniebowzięciu Józefa odwoływali się także do drugiego rozwiązania, zgodnie z którym miał on wstąpić do chwały nieba razem z Chrystusem, a to tłumaczy brak geograficznego miejsca, w którym upatrywano by jego grobu. Istnieje w tym miejscu różnica czasowa pomiędzy wniebowzięciem Maryi a Józefa. Chociaż ten pogląd nigdy nie został zdogmatyzowany, oddaje klimat, w którym kult św. Józefa znajdował się w czasach Bernarda Rosy i Michała Willmanna. Opiekun Rodziny z Nazaretu był postrzegany jako człowiek zupełnie wyjątkowy, obdarzony przez Boga szczególnymi darami i przywilejami, które swoje dopełnienie miały w jego wniebowstąpieniu.

Bernard Rosa upatrywał w świętości Józefa nie tylko roli wstawienniczej w chorobach czy potrzebach wiernych. Jego patronat miał odmienny charakter w porównaniu do innych świętych. Józef miał udzielać „[...] duchowej pomocy w realizacji upodobniania się do Boga poprzez wzajemną miłość”⁴⁹, ponieważ sam w sposób pełny i doskonały tę drogę przebył. Upodobnianie się do Boga, utożsamianie własnej woli z wolą Boga oraz współpraca z łaską to mistyka.

⁴⁶ Cysterskie kościoły w głównych ołtarzach posiadały malarskie wyobrazenie wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

⁴⁷ Przeciwstawiał się jej zdecydowanie papież Benedykt XIV, mówiąc, iż „nie można bezpiecznie twierdzić, że święty Józef wstąpił do nieba z ciałem i duszą”. Cyt. za: FILAS. Święty Józef s. 214.

⁴⁸ Tamże s. 212-213.

⁴⁹ FITYCH. *Trójca stworzona* s. 118.

ZAKOŃCZENIE

Na postawiony na początku problem: czy Józefa można nazwać mistykiem, w świetle przywołanych argumentów należy odpowiedzieć twierdząco. Jednak konieczne jest właściwe rozumienie mistyki. Trudno mówić o Józefie jako mistyku, powołując się jedynie na nadzwyczajne zjawiska, ekstazy czy prywatne objawienia. Pozostawał on mistykiem codzienności, która stała się przestrzenią Bożego objawienia. Nie sposób zrozumieć postaci Cieśli z Nazaretu z pominięciem Jezusa i Maryi. W sposób charakterystyczny dla swojej epoki Bernard Rosa ukazał więzi łączącą te trzy Osoby poprzez odwołanie do Trójcy Świętej. Z tej wzajemnej relacji Osób wypływała szczególna rola i zadanie Józefa, które były nie tylko po ludzku heroiczne, ale także mistyczne.

Michał Willmann, ukazując na freskach żywot Józefa, przedstawił Go jako człowieka posłusznego woli Bożej oraz współpracującego z łaską. Ten święty spełnił przywołane na początku kryteria, którymi charakteryzuje się mistyk. Józefologia krzeszowskiego sanktuarium ukazuje, iż Józef jest świetlanym przykładem życia wewnętrznego⁵⁰. To życie realizuje się w skrytości serca, w codzienności, co swój wyraz znalazło w krótkich, ale pełnych treści słowach odnoszących się do Opiekuna Zbawiciela na kartach ewangelii. Józef zatem był mistykiem, ale w odmienny sposób niż mistycy kolejnych wieków, pozostając jednak punktem odniesienia dla nich we współpracy z Bogiem oraz zdaniem się na Jego wolę.

Franciszek Salezy, wypowiadając się o św. Józefie, doskonale ukazał to, o czym pisał Bernard Rosa i co za pomocą pędzla zobrazował Michał Willmann. Dzięki uległości wobec woli Bożej oraz zjednoczeniu z Jezusem i Maryją św. Józef

[...] pozostał zawsze stałym i wesołym w swojej uległości, która podobnie jak inne cnoty stale wzrastała i udoskonalała się, tak jak i Pani nasza otrzymywała co dzień przyrost cnót i doskonałości, jakie otrzymywała od Syna swego Najświętszego. Dzięki temu ta święta Rodzina stale postępowała i wzrastała w doskonałości; Pani nasza czerpała swą doskonałość wprost od Jego Boskiej dobroci, a święty Józef otrzymywał ją za pośrednictwem Pani naszej⁵¹.

Związek między Jezusem, Maryją i Józefem odzwierciedlał wewnętrzne życie Trójcy, upodabniał tę szczególną Rodzinę do trzech Osób Boskich. Tę drogę nazywa się mistyką, w której najdoskonalszym przewodnikiem i nauczycielem jest Józef z Nazaretu, obecny w krzeszowskim sanktuarium obok Chrystusa i Jego Matki.

Szczególną rolę Józefa w ekonomii zbawienia podkreśla także prywatna pobożność wiernych aż do czasów współczesnych. Litania do św. Józefa nazywa go najsprawiedliwszym, najczystszy, najroztropniejszym, najposłuszniejszym i najwinniejszym. Przypisuje mu zatem cnoty w stopniu najwyższym, heroicznym,

⁵⁰ RC 27.

⁵¹ L. STRADA. *Patron doskonały*. Kraków 1976 s. 211-212.

które osiąga się poprzez współpracę z łaską Bożą. Litanijne wezwania można „wyczytać” z obrazów Michała Willmanna podkreślających wyjątkowość życia wewnętrznego Józefa z Nazaretu, które można nazwać mistycznym, czyli teocentrycznym w każdym wymiarze.

SAINT JOSEPH AS A MYSTIC IN LIGHT OF EDITH STEIN'S
AND LOUIS BOUYER'S CONTEMPORARY MYSTICISM DEFINITIONS

S u m m a r y

The abbey in Krzeszów is not only a place of Saint Mary's cult but also the cult of her holy beloved Saint Joseph. In the speech an important issue has been put: can Joseph of Nazareth be called a mystic? In solving this problem definitions of mysticism developed by contemporary theologians, Louise Bouyer and Edith Stein turned out to be helpful. Also Michael Willmann's frescs and works of abbot Bernard Rosa played a role of inestimable value. A look at Saint Joseph's earthly life and his glory in heaven helps us solved the issue. The Nazareth's family guardian has been shown as a mystic of every day life.

Słowa kluczowe: józefologia, mistyka, Michael Willmann, Louis Bouyer, Edyta Stein.

Key words: josephology, mysticism, Michael Willmann, Louis Bouyer, Edyta Stein.